

**Roma po bardzo emocjonującym spotkaniu, obfitującym w bramki, zdołała awansować do finału Pucharu Włoch, gdzie czeka na nią Lazio. Romie wystarczył remis, żeby awansować, Inter musiał mecz zwyciężyć. Po pierwszej połowie i pozostawiającej wiele do życzenia grze, to właśnie gospodarze cieszyli się ze zwycięstwa. Druga połowa przyniosła lepszą grę i grad goli, który pozwolił Romie wygrać spotkanie, jak i cały dwumecz.**

Strzelcy:

1-0 Jonathan 21'

1-1 Destro 55'

1-2 Destro 69'

1-3 Torosidis 74'

2-3 Alvarez 80'

INTER (3-5-1-1) Handanovic, Ranocchia (86' Belloni), Samuel, Juan Jesus; Schelotto (64' Benassi), Kuzmanovic (73' Forte), Kovacic, Jonathan, Zanetti; Alvarez; Rocchi  
Ławka: Carrizo, Belec, Silvestre, Chivu, Pasa, Bandini, Olsen, Colombi

Trener: Stramaccioni

ROMA (4-3-2-1) Stekelenburg; Torosidis, Marquinhos, Castan, Marquinho; Bradley, De Rossi, Florenzi (46' Balzaretti); Lamela (76' Taddei), Totti; Destro (70' Dodò)  
Ławka: Lobont, Goicoechea, Piris, Romagnoli, Perrotta, Lucca, Tachtsidis, Pjanic, Lopez

Trener: Andreazzoli

Sędzia: Bergonzi

Lepiej spotkanie - przepustkę do finału rozpoczęła Roma, kiedy groźną akcją, podaniem do Marquinho, zainicjował Florenzi. Handanovic był na posterunku i nie dał strzelić sobie bramki już w 3 minucie spotkania. Na kolejną wartą odnotowania sytuację, a zarazem akcję bramkową piłkarze obu drużyn kazali czekać kibicom do 20 minuty. Wtedy to trzech zawodników gospodarzy - Jonathan, Alvarez i Rocchi, serią dobrych i ciekawych podań rozmontowali defensywę Giallorossich a dzieła dopełnił Brazylijczyk Jonathan, który nie dał szans Stekelenburgowi na skuteczną obronę swojego strzału. Formacja obronna Rzymian była zupełnie w tej akcji zagubiona. Czternaście minut później szansę na wyrównanie mieli goście. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego swoich sił strzałem z kilku metrów próbował Destro, ale znów góra okazał się być Handanovic.

Druga połowa meczu, przeniósła kibiców z Rzymu z piekła do piłkarskiego nieba. Zapowiedzią zmiany w grze i nastawieniu mógł być ciekawy strzał Tottiego z 47 minuty, który kapitan oddał z ok. 25 metrów, a który niewiele minął bramkę Interu. W 55 minucie miał miejsce kontratak, po którym Roma doprowadziła do wyrównania. Biegający środkiem Lamela, zagrał doskonałą prostopadłą piłkę do wychodzącego Destro, który wykończył akcję po profesorsku. Czternaście minut później Roma podwyższyła na 1:2. De Rossi zagrał w lewą część pola karnego, do wchodzącego Balzarettiiego, który podał do będącego naprzeciwko pustej bramki Destro. Defensorzy Interu zostali ograni w tej akcji jak juniorzy. W 74 minucie prawą stroną przedzierał się Torosidis, ze skraju pola karnego oddał piękny strzał, który zakończył się bramką. Na dziesięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry, kuriozalną bramkę zdobył Inter. Alvarez zszedł z prawej strony do środka i oddał słaby strzał po ziemi, który jednak odnalazł drogę do siatki - być może Stekelenburg był zasłonięty, bo nie wykonał nawet ruchu w stronę piłki. Mecz zakończył się wynikiem 2:3 a cały półfinał zwycięstwem Giallorossich 5:3 i awansem Rzymian do finału.

Autor: Frytka